Białas, Drift (ft. Mata)

[Refren: Mata]
Lecę sobie autem
Nie po mieście, tylko nad miastem
Mam anioła na masce
Z wytatuowanym diabłem
W bagażniku sobie wiozę to czym gardzę
Kiedy po chodniku jadę - spierd*lajcie
Rzygam kiedy patrzę z góry na ten bajzel
W cumulusa wchodzę driftrem, ej

[Zwrotka 1: Białas]
Trepanacja czaszki sam nad sobą stoję
Mieszam sen i rzeczywistość w mojej głowie
Na planecie pełnej nienawiści i miłości
Jak my mamy nie popadać tu w skrajności?
Z jednej strony cięcia, zło, zezwierzęcenie
z drugiej za to tęcza, globalne ocieplenie
Latamy w kosmos, leczymy choroby,
jednocześnie nadal tocząc wojnę o zasoby
(wstyd)
Jest XXI wiek, a nie XI
Także może schowaj miecz i porozmawiajmy
Ludzie pełni nienawiści i agresji
To niedowartościowanie i kompleksy
Policjant się na mnie gapi jakbym był bandytą
Pojebany jakiś, przecież to on ma kopyto
Myśli, że mam w domu klamę albo kilo ganji
Nie, mam maltańczyka, co się wabi Bambi

[Refren: Mata]
Lecę sobie autem (wroom)
Nie po mieście, tylko nad miastem (nad miastem)
Mam anioła na masce (na masce)
Z wytatuowanym diabłem
W bagażniku sobie wiozę to czym gardzę
Kiedy po chodniku jadę - spierd*lajcie
Rzygam kiedy patrze z góry na ten bajzel
W cumulusa wchodzę driftrem, ej

[Zwrotka 2: Białas]
Rozchmurzony czytam wiersze Agnieszki Osieckiej
I się wzruszam, mordo ja czuję, więc jestem
Gdyby każdy był wrażliwy na poezję to
światów by było więcej
W tym na którym się znalazłem bardzo szybko się zgubiłem
Każdy ma dla mnie złote rady, jak dobry jubiler
A wszystkie foki dookoła skaczą z kwiatka na kwiatek
Tu chyba się skończyła grawitacja wariacie
Stój zapewniam ci opiekę
Nie pomoże ci Bóg - on nie schodzi na ziemię
Ja w jednym z moich snów, wbiłem ci w głowę nóż
Przekręciłem jak klucz i zmówiłem jedzenie
Ty, ale ja mam jazdę
Wydzwaniam restauracje
Pytam się czy mi przygotują żurek w twojej czaszce
Gdy spożywam z kulturą obok pani gra na harfie
I się nie dziwi kiedy mówię do niej na poważnie
(że)

[Refren: Mata]
Lecę sobie autem (wroom)
Nie po mieście, tylko nad miastem (nad miastem)
Mam anioła na masce (na masce)
Z wytatuowanym diabłem

W bagażniku wiozę to czym gardzę
Kiedy po chodniku jadę - spierd*lajcie
Rzygam kiedy patrze na ten bajzel
W cumulusa wchodzę driftrem, ej